

Tygodnik Ilustrowany „Miasto i Ludzie”, Na szczęście na zdrowie na ten nowy rok, nr 50/197, 23 grudnia 2016, s. 9

Noworoczne życzenia od wieków zajmowały i zajmują wyjątkowe miejsce w historii polskiej kultury, mimo że trochę naiwne to jednak nasze, wyjątkowe pełne dostojęstwa świąteczne. Często są powtórzeniem obrzędowości bożonarodzeniowej jak chociażby wróżenie na pogodę, urodzaj czy wróżby małżeńskie. Zabawy sylwestrowe tak dzisiaj popularne mają XIX wieczny rodowód, a przyjęły się początkowo w miastach wśród najzamożniejszych osób.

Na wsiach jak i w miastach nasi przodkowie przywiązywali wielką wagę do noworocznych życzeń. Panowało powszechne przekonanie, że jeżeli one są szczerze to na pewno się spełnią. Artykuł omawia niektóre obrzędy związane z wzajemnym składaniem sobie życzeń noworocznych w Małopolsce i na Podkarpaciu. Przytacza także okolicznościowe powinszowania przygotowywane specjalnie na tę okoliczność.

Słowa kluczowe:

Nowy Rok, Sylwester, droby, Wypękać stary rok.

## **Noworoczne życzenia i powinszowania**

Staropolskim obyczajem,  
Gdy w Wigilię gwiazdka wstaje,  
Nowy Rok zaś cyfrę zmienia  
Wszyscy wszystkim ślą życzenia.

Podtrzymywanie tradycji powinno być rzeczą świętą, lecz w dzisiejszej nowoczesnej epoce XXI wieku, epoce drapieżnej szybkiej często nieludzkiej umykają nam tradycje,

obrzędy, zwyczaję także te związane z sylwestrem i Nowym Rokiem. Od wieków zajmowały one i zajmują wyjątkowe miejsce w historii polskiej kultury, mimo że trochę naiwne to jednak nasze, wyjątkowe pełne dostojęstwa świąteczne. Często są powtórzeniem obrzędowości bożonarodzeniowej jak chociażby wrózenie na pogodę, urodzaj czy wróźby małżeńskie. Zabawy sylwestrowe tak dzisiaj popularne mają XIX wieczny rodowód, a przyjęły się początkowo w miastach wśród najzamożniejszych osób.

Na wsiach również w miastach nasi przodkowie przywiązywali wielką wagę do noworocznych życzeń. Panowało powszechne przekonanie, że jeżeli one są szczere to na pewno się spełnią. Istniał i w niektórych regionach nadal istnieje zwyczaj odwiedzania sąsiadów z życzeniami noworocznymi. Tak jest między innymi w okolicach Rzepiennika Strzyżewskiego, Czermej, Szerzyn, Ciężkowic, Przeworska, Dębicy, Dobrkowa k/Pilzna czy Zagórzan k/Gorlic.

Droby, draby dziady noworoczne ruszają z życzeniami tuż po północy w Nowy Rok lub wczesnym rankiem. O drobach z Pogórza pisał już znany kronikarz Franciszek Kotula. „W dzień Nowego Roku już od świtu po niektórych miejscowościach Pogórza biegali droby. Mieli maski na twarzach, byli na ogół fantazyjnie poprzebierani z odwróconymi do góry kożuchami w strojach zrobionych ze słomianych warkoczy”.

Dzisiejsi też będą mieli na sobie kożuchy odwrócone futrem do wierzchu, będą przepasani słomianymi powróstami w spiczastych czapkach splecionych ze słomianych warkoczy. W rękach będą mieli zdobione laski lub powrósta. Czy rozpoczną swój obchód od porannej mszy odprawianej o szóstej rano jak to miało miejsce jeszcze dwadzieścia lat temu w Zagórzanach, czy może zaraz po północy. Jedno jest pewne będą nieśli tradycję. Będą życzyć, ale także psocić. Być może pomalują sadzą okna rozleją w izbie wodę lub rozsypią plewy czy pomalują młode dziewczyny sadzą. Mogą też schować bramę wejściową lub wypuścić bydło z obory. Dziewczyny powinny się cieszyć, że zostały zauważone, a gospodarze nie powinni się gniewać, bo psoty i figle mają uczyć pokory i przypominać o przebaczeniu.

„Na szczęście na zdrowie na ten Nowy Rok,  
żeby wom się urodziła psenicka i grosek,  
psenicka, jak rekawicka owiewek jak pański piesek,  
grosek jak werciosek, żytko jak korytko,  
ziemniaki jak buraki, buraki jak pnioki,  
karpiele jak gardziele  
w każdym kątku po dzieciątku a za piecem siedem”.

Życzą też „żeby się darzyło, rodziło, kropiło, pszenica, jarzyca, żytko i wszystko”.

Droby z okolic Pilzna deklamują: „Gdzie drob przyjdzie szczęście będzie, krowa się ocieli córka za mąż wyjdzie”.

Należy drobów godnie przyjąć gdyż w przeciwnym wypadku można usłyszeć: „Niech wom urośnie stokłosa od d... do nosa niech wom nasro sarna w wasze ziarna”.

Życzenia noworoczne składają też poprzebierani za cyganów, cyganki, żydów czy wiejskie baby, a także szczodroki nowoletniki gdyż niosą życzenia na „Nowe Lato”. Po szczodrakach chodziły przeważnie dzieci, które za życzenia dostawały specjalnie na ten cel wypiekane z pszennej mąki bułeczki zwane „szczodrakami”. Jeszcze w połowie XX wieku w okolicach Dębicy „po szczodrakach” chodzili starsi chłopcy lub dorośli kawalerowie przepasani powróżkami w wysokich słomianych czapkach przybranych gałązkami tarniny. Za życzenia dostawali najczęściej owies. Był też zwyczaj, że w dzień Nowego Roku rano gospodarz lub parobek wybierali z za „tragarza” kopy „bite” w wigilię Bożego Narodzenia wywozili je na swoje „stajonka” i wbijali w śnieg. W Nowy Rok ugadywano także pastuchów na nadchodzący rok. Tuż przed północą w Sylwestra chłopcy strzelali z batów by „wypękać” stary rok. Głośno walono w blachy, dzwoniło blaszanymi puszkami również po to by wypędzić stary rok.

Podczas pasterki noworocznej odprawianej o północy ksiądz z ambony składał życzenia wiernym, sąsiedzi i przyjaciele składali sobie życzenia nawzajem prześcigując się w układaniu dowcipnych rymowanek. Do dobrego tonu należało składanie życzeń osobiście, a odbiorca odwzajemniając je powinien zaprosić na noworoczny obiad. Życzenia należało składać według następującej kolejności: dzieci składały życzenia rodzicom, kawalerowie pannom, panowie sługom, bogaci ubogim. Taka sama kolejność obowiązywała przy obdarowywaniu noworocznymi prezentami. O obdarowywaniu noworocznymi podarunkami służby przez dziedziców pisał Franciszek Zabłoci:

Mamy tyle czeladzi, każdy chce kolędy  
Trzeba wszystkim coś wetknąć  
Taki zwyczaj wszędy.

Dzisiaj już niewielu wierzy, że droby przynoszą szczęście, że od ich wizyty będzie zależeć dostatek w naszym domu to jednak musimy pamiętać, że niosą oni tradycję i przypominają o obrzędach, jakie kultywowali nasi przodkowie.

Podtrzymujmy tradycję, bo niedługo będziemy mogli już tylko o niej wspominać.

W XIX wieku popularne były wiersze noworoczne. Przytoczę Państwu dwa w ślad za Romanem Kaletą i jego książką „Sensacje z dawnych lat”.

Jeden skierowany do miłośników teatru, a drugi klientów poczty. Majtyka Wawrzyniec Łoźmajster Teatru Narodowego w Krakowie, na dzień Nowego Roku 1835 miłośnikom sceny ojczyznej zadedykował następujące cześć i pozdrowienie:

Ja, loźmajstetr teatralny,

Który wam otwieram loże,

Dziś, w Rok Nowy, w dzień świąteczny,

Szczere życzenia wam złożę.

Miło się dumieć w teatrze,

Na tragedii smutnych czynach,

Ale na nią niech nie patrzę,

W domach waszych i rodzinach.

Jeśli jednak nie zdołacie

Ujść nieszczęść, Boga błagamy,

By po klęskach, by po stracie

Rzecz się wzięła, koniec dramy.

Precz z tragedią! Co po dramach!

Niechże was omija wszędzie,

Choć pozorny smutku zamach,

A życie komedią będzie.

Niech wam każdy dzień otwiera

Pasmo powabów i zalet,

Śpiewający jak opera

I tańczący jak balet.

Z podobną metaforyką spotykamy się w innym opublikowanym przez Romana Kaletę wierszu noworocznym, a mianowicie w Powinszowaniu Nowego Roku 1840 prześwietnej publiczności krakowskiej od listonoszów Pocztańtu Królestwa Polskiego w Krakowie:

Jak wozy parne po żelaznej drodze  
Lecą piorunem do wskazanej mety,  
Tak sładzy Wasi dziś na jednej nodze,  
Złożywszy na bok listy i gazety  
Śpieszymy czule składać Wam życzenia  
Skoro peta posłużył się paralelą z parowozem, który mknie szybko tak i ja śpieszę do Państwa  
z najlepszymi życzeniami na nowy 2017 rok.

Tadeusz Mędzelowski